

Lidia M. Karecka

Akcja rewindykacyjna w latach 1945-1950 : spór o terminologię czy o istotę rzeczy

Ochrona Zabytków 55/3/4, 404-409

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Lidia M. Karecka

kustosz

Muzeum Narodowe w Warszawie

AKCJA REWINDYKACYJNA W LATACH 1945-1950. SPÓR O TERMINOLOGIE CZY O ISTOTĘ RZECZY

Termin *rewindykacja* jest często spotykany w pracach polskich muzealników, ale czy w ten sam sposób rozumiany przez wrocławian, warszawiaków i gdańszczan? Wiemy, że nie. Rewindykacja jest określeniem często używanym, choć w większości przypadków w niewłaściwym kontekście. Spróbujmy zatem ustalić jego właściwe znaczenie.

Rewindykacja pochodzi od łacińskiego słowa *revindicatio* i oznacza odzyskanie utraconego mienia lub dochodzenie w drodze prawnej zwrotu zagarniętej własności¹. W polskim piśmiennictwie dotyczącym odzyskiwania utraconych dóbr kultury termin ten ma już swoją historię. Powszechnie używany był od zakończenia I wojny światowej², m.in. w rozmowach polsko-radzieckich poprzedzających podpisanie traktatu ryskiego w 1921 r. W czasie II wojny światowej i tuż po jej zakończeniu, stosowany był zwyczajowo na określenie odzyskiwania – powrotu do polskich właścicieli tych dóbr kultury, które zostały zagrabione przez Niemców. Mowa jest tu o zabytkach zrabowanych na terenie Polski i wywiezionych do Niemiec, Austrii lub przygotowanych do wiezienia, zabezpieczonych w składnicach na Pomorzu czy Śląsku³.

Określenie to stało się częścią składową nazw instytucji zajmujących się zbieraniem informacji niezbędnych do podjęcia działań rewindykacyjnych oraz prowadzących te działania takich, jak: Biura Rewindykacji Strat Kulturalnych w strukturze Rządu RP na Emigracji, Biura Rewindykacji i Odszkodowań Wojennych przy Prezydium Rady Ministrów oraz Biura Rewindykacji i Odszkodowań Naczelnej Dyrekcji

Muzeów i Ochrony Zabytków w Ministerstwie Kultury i Sztuki.

Termin rewindykacja został z czasem w literaturze specjalistycznej zastąpiony przez określenie restytucja⁴. Jednak wiele osób, zwłaszcza muzealników, określenia rewindykacja używa do dzisiaj, nazywając tak zarówno skutki działań, jak i same działania, prowadzone od 1945 r. na polecenie Ministerstwa Kultury i Sztuki, a polegające na poszukiwaniu polskich dóbr kultury w Niemczech, Austrii oraz na dawnych terenach niemieckich na zachodzie Polski. Pozyskane w ten sposób zabytki zostały włączone do zbiorów muzeów polskich. Rewindykacją nazywa się ponadto sprowadzanie do kraju dóbr kultury podczas przesiedleń ludności polskiej z Wilna⁵ i Lwowa⁶. O dziełach, które zostały „podarowane” w 1946 r. lub zwrócone Polsce przez rząd ZSRR w 1956 r., wcześniej wywiezione z kraju przez Armię Czerwoną⁷ oraz o dziełach zdeponowanych w Kanadzie⁸ przez Rząd RP na Emigracji w 1940 r., również mówi się, że zostały rewindykowane⁹.

Dzisiaj po 52 latach od zakończenia akcji rewindykacyjnej, zarówno znaczenie, jak i obraz tamtych zdarzeń został mocno zatarty. I tak dla przykładu gdańszczanie uważają za niestosowne używanie określenia rewindykacja w stosunku do zabytków przywiezionych z niemieckich składnic pomorskich do muzeów w Warszawie i Gdańsku w ramach wspomnianej akcji rewindykacyjnej. Podobnie wrocławianie oburzają się, gdy określenie to używane jest w stosunku do zabytków przewiezionych w tym samym czasie z Ziem Zachodnich do muzeum w Warszawie.

1. Wielka Encyklopedia PWN, t. 9, Warszawa 1966, s. 807.

2. W. Kowalski, *Likwidacja skutków II wojny światowej w dziedzinie kultury*, Warszawa 1994, s. 15.

3. S. Lorentz, *Muzea i zbiory w Polsce, 1945-1955*, Warszawa 1956, s. 52; J. Gębczak, *Losy ruchomego mienia kulturalnego i artystycznego na Dolnym Śląsku w czasie 2 wojny światowej*, Wrocław 2000, s. 34.

4. Restytucja pochodzi od łacińskiego wyrażenia *restitutio in integrum* i oznacza prawo przywrócenia stanu poprzedniego. W prawie międzynarodowym tego określenia używa się wtedy, gdy mowa jest o zwrocie mienia bezprawnie zagarniętego głównie w czasie wojny innemu państwu lub jego obywatelom. Problemy dotyczące restytucji regulują zazwyczaj traktaty pokojowe. Za: Encyklopedia PWN, t. 5, Warszawa 1997, s. 512. Podstawowa publikacja dotycząca tego zagadnienia, to: W. Kowalski, *Restytucja dzieł sztuki*, Katowice 1993.

5. Zabytki z Wilna trafiły do Warszawy, patrz: R. Olkowski, *Losy*

wilenskich dóbr kultury po II wojnie światowej, mps.

6. Zabytki ze Lwowa trafiły do Krakowa i Wrocławia, patrz: M. Matwijów, *Walka o lwowskie dobra kultury w latach 1945-1948*, Wrocław 1996, s. 334, oraz tenże, *Muzea lwowskie w latach 1939-1945 i sprawa ich rewindykacji przez Polskę po II wojnie światowej*, „Muzealnictwo”, 1997, nr 39, s. 18-28.

7. S. Brzostowski, *Wystawy dzieł sztuki zabezpieczonych przez ZSRR*, Warszawa 1956.

8. Dzieła te były zdeponowane m.in. w Bank of Montreal w Ottawie, wróciły dopiero w 1959 i 1960 r. po wielu perturbacjach – patrz AAN, sygn. 387/185; S. Nahlík, *Grabież dzieł sztuki, rodowód zbrodni międzynarodowej*, Wrocław 1958, s. 60-68 oraz 302-310; S. Brzostowski, *Polskie skarby narodowe w Kanadzie*, „Biuletyn Informacyjny Zarządu Muzeów”, 1959, nr 21, s. 67-75.

9. Zabytki przywieziono do kraju po zakończeniu regularnych prac MKiS w zakresie restytucji.

Ci muzealnicy używają terminu rewindykacja dla określenia zabiegów o przeniesienie muzealiów śląskich i pomorskich z Muzeum Narodowego i kościołów w Warszawie do miejsc ich pochodzenia. Komplikuje to rozmowy na temat miejsca przechowywania oraz prawa własności do przedmiotów, co do których Ministerstwo Kultury i Sztuki podjęło niegdyś starania o ich ratowanie. Należy zaznaczyć, że spór dotyczy głównie poniemieckich dóbr kultury pochodzących z terenów Śląska czy Pomorza.

W celu przybliżenia dzisiejszemu czytelnikowi samej akcji rewindykacyjnej przytoczę kilka faktów. Do działań mających na celu odzyskanie grabionych przez hitlerowców od pierwszych tygodni II wojny światowej dóbr kultury, zwanych po niej „akcją rewindykacyjną”, Polacy przygotowywali się już od listopada 1939 r.¹⁰ Powołano wówczas do życia w ramach podziemnego państwa polskiego instytucje, które opracowywały koncepcje i podejmowały działania związane z ratowaniem dóbr kultury¹¹. Specjaliści wielu dziedzin, na polecenie Delegatury Rządu Polskiego na Emigracji, działając w konspiracji, gromadzili dokumentację zniszczeń i grabieży, dokonywanych przez okupanta, szacowali straty, tworzyli koncepcje odszkodowań kulturalnych¹². Zebrane materiały stały się punktem wyjścia do rozpoczęcia po wojnie działań rewindykacyjnych podjętych przez Ministerstwo Kultury i Sztuki Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej, który to uchwałą Rady Ministrów z dnia 13 lutego 1945 r. powołał w Lublinie Naczelną Dyрекcję Muzeów i Ochrony Zabytków¹³.

Naczelna Dyrekcja to główny ośrodek administracyjny, planujący i realizujący po wojnie politykę w dziedzinie muzealnictwa oraz ochrony zabytków¹⁴.

Jego dyrektorem został Stanisław Lorentz, ówczesny dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie. W strukturze tej instytucji utworzono specjalne Biuro Rewindykacji i Odszkodowań pod kierownictwem Władysława Tomkiewicza¹⁵. Biuro to miało na celu *rewindykację polskiego mienia kulturalnego wywiezionego przez okupanta w głąb Niemiec i Austrii oraz w związku z potrzebą opracowania planów odszkodowań w dziedzinie kultury*¹⁶. Gromadziło dokumentację strat dóbr kultury¹⁷ w postaci *kwestionariuszy strat i zniszczeń w zakresie dzieł sztuki oraz zabytków kultury i przyrody*, również na podstawie wspomnianych wcześniej materiałów przygotowanych w czasie okupacji na zlecenie Delegatury Rządu Polskiego na Emigracji. Opracowano listę dzieł niemieckich, które Polska miała uzyskać w zamian za zagrabione i zaginione muzealia. Ekwiwalentem za stracone dobra kultury miały być np. obrazy o tematyce związanej z Polską takie, jak np. *Bitwa pod Olszą* z Muzeum Sztuk Pięknych we Wrocławiu¹⁸. Prowadzono starania o sprowadzenie do kraju dóbr kultury, pozostałych na polskich kresach wschodnich, po wojnie przejętych przez republikę sowieckie¹⁹. Na zlecenie Ministra Kultury i Sztuki muzealnicy, historycy, historycy sztuki, działając tuż z linią frontu, podjęli poszukiwania zrabowanych dzieł sztuki.

W ten sposób rozpoczęła się tzw. akcja rewindykacyjna dóbr kultury, w wyniku której powojenne zasoby niektórych polskich muzeów znacznie się zmieniły albo – jak w przypadku Muzeum Narodowego w Warszawie – powiększyły w stosunku do stanu z 1939 r.²⁰ Celem podjętych działań było nie tylko odzyskanie chociażby części utraconego mienia własnego, ale również ratowanie zabytków porzuconych, rozproszonych pochodzących z innych zbiorów²¹.

10. *Walka o dobra kultury*, red. S. Lorentz, t. I, Warszawa 1970, s. 22.

11. S. Zwoliński, *Stanowisko Rządu Polskiego na obczyźnie i działalność Delegatury Krajowej w zakresie przejęcia i zagospodarowania Ziemi Postulowanych w czasie wojny*, (w:) *Ziemie Odzyskane pod wojskową administracją radziecką po II wojnie światowej* [dalej cyt.: *Ziemie*], pod red. S. Łacha, Słupsk 2000, s. 20-21.

12. Prace prowadzone przez polskie organa podziemne i emigracyjne w zakresie przyszłej restytucji nie były w Europie odosobnione. Już od 1941 r. został utworzony w Londynie Międzynarodowy Komitet do Spraw Rekonstrukcji Kulturalnej Europy, od 1942 r. prowadzone były prace przez organ konsultacyjny Narodów Sprzymierzonych Konferencji Alianckich Ministrów Oświaty w zakresie wspólnego rozwiązywania problemów związanych z odbudową oświaty i kultury w krajach objętych wojną, w 1944 r. utworzono Komitet do Spraw Ochrony i Restytucji Dóbr Kultury przy tejże Konferencji, za: W. Kowalski, *Likwidacja...*, s. 10.

13. Już od lutego 1945 r. ND MiOZ miała swoją siedzibę w Warszawie, najpierw na Pradze w gmachu Dyrekcji Kolei i gmachu MNW, potem w gmachu Zachęty.

14. S. Lorentz, op. cit., s. 52.

15. M. Karpowicz, W. Tomkiewicz 1899-1982, „Biuletyn Historii Sztuki”, 45, 1983, nr 1, s. 105.

16. List ministra W. Kowalskiego do premiera E. Osóbki-Morawskiego z 21 maja 1946 r. – AAN, zespół: Prez. RM, Biuro Prezydialne, akta 5/503, za: J. Pruszyński, *Dziedzictwo kultury Polski*,

jego straty i ochrona prawna, Kraków 2001, t. II, s. 58.

17. W biurze powstały publikacje wydane pod wspólnym tytułem: *Prace i Materiały Biura Rewindykacji i Odszkodowań*, Warszawa 1945-1958. Dokumentowały one straty wojenne w zakresie rzeźb, malarstwa, rzemiosła artystycznego, rękopisów iluminowanych. Zawierały również referaty dotyczące zagadnień prawnych związanych z działalnością okupanta w zakresie polskiego dorobku kulturalnego oraz odszkodowań za zabytki utracone w czasie wojny.

18. Za: W. Kowalski, *Likwidacja...*, s. 40. Obecnie obraz ten znajduje się w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie.

19. Szerzej o pracy biura i innych instytucji zajmujących się restytucją i odszkodowaniami: ibidem, s. 66 i n.

20. Zbiór MNW został powiększony o ok. 50 000 przedmiotów przy czym straty wojenne w obrębie muzealiów wynosiły ok. 10 000, nie licząc numizmatów. Podawanie liczby strat w zakresie numizmatów jest ryzykowne, wobec braku pełnej dokumentacji pierwotnego stanu posiadania. W latach 1946-1950 część zabytków pozyskanych w wyniku akcji rewindykacyjnej, głównie dzieła sztuki średniowiecznej, dyrekcja MNW przekazała w depozyt do muzeów w Łodzi, Toruniu, Poznaniu, Wrocławiu i Gdańsku.

21. S. Lorentz, op. cit., s. 51. Próbe podsumowania wyników działań akcji podaje J. Pruszyński, op. cit. t. II, s. 58-75. Dane te przytoczone zostały na podstawie sprawozdań sporządzonych w latach 1945-1950 przez K. Sroczyńską. Wymagają one jednak gruntownej weryfikacji. Por. AAN, sygn: 387/15, B-1140 – mikrofilm z Arch. MNW.

Prace związane z akcją rewindykacyjną (z odzyskaniem i ratowaniem zabytków ruchomych) miały bardzo ożywiony charakter w latach 1945-1948, później ich tempo znacznie osłabło, a całkowicie ustały z chwilą rozwiązania Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków w 1951 r.

Okoliczności, w których działali bezpośrednio po wojnie muzealnicy, niewiele miały wspólnego z urzędowym wypełnianiem poleceń. Wykonywanie tych nietypowych dla resortu kultury obowiązków, np. na terenie Pomorza, przypominało raczej improwizację i spontaniczność szeryfów westernu lub pierwotną wersję „Poszukiwaczy zaginionej arki”. Jak pisze Jan Pruszyński o warunkach, w których miały miejsce te ekspedycje: *...status tych ziem nie był jeszcze wówczas wyjaśniony i [ziemie te] znajdowały się pod wojskowym zarządkiem radzieckim, który nie uznawał żadnej konkurencji*²². O Pomorzu czy Śląsku nie mówito się wówczas „ziemie odzyskane” lecz „postulowane”, czyli ostatecznie nie ustalone. Należy podkreślić, że głównym celem często niekonwencjonalnych poczynań osób biorących udział w akcji, było ratowanie za wszelką cenę substancji zabytkowej, ocalonej po zbrodniczych rabunkach nazistów i zniszczeniach wojennych.

W akcji rewindykacyjnej brali przede wszystkim udział: Karol Estreicher, który pracował w strefie amerykańskiej i angielskiej Niemiec; Jan Morawiński, Tadeusz Kułakowski, Czesław Stefański, Tadeusz Gostyński pracujący w Berlinie²³; Adam Stebelski²⁴, Stanisław Gepner, Zdzisław Kępiński, Krystyna Sroczyńska, Jerzy Zanoziński m.in. na terenie Czechosłowacji, Stanisław Lorentz, a po nim Witold Kieszkowski, Stefan Styczyński na Dolnym Śląsku; Bohdan Tadeusz Urbanowicz i Zbigniew Filarski na terenie Austrii; Tadeusz Dobrowolski, Józef Dutkiewicz, Jan Zachwatowicz²⁵ oraz Michał Walicki, Jerzy Sienkiewicz i Władysław Frąckiewicz na Pomorzu Gdańskim²⁶. Bibliotekarze: Józef Janiczek, Ksawery Świerkowski, Alodia Gryczowa, Bohdan Horodyński i Mieczysław Zadrozny penetrowali Śląsk²⁷. Ponadto na Pomorzu Zachodnim i w Wielkopolsce działali Gwido Chmarzyński i Zygmunt Świechowski w tzw. „akcji zwózkowej” mającej na celu pozyskanie dóbr kultury z dworów i opuszczonych majątków ziemskich oraz Zbigniew Szacherski, który

poszukiwał – z dobrym skutkiem – militariów z Muzeum Wojska²⁸.

Znanych jest kilka opracowań i wspomnień o tych przedsięwzięciach. Prace Estreichera opisał np. Wojciech Kowalski w artykule „Działalność restytucyjna Karola Estreichera po zakończeniu II wojny światowej”²⁹. Opracowanie Józefa Gębczaka o składnicach muzealnych na Dolnym Śląsku opublikowano w 2000 r. Swoje przeżycia związane z odkryciem polskich dzieł sztuki w Fischhorn i trudnościach związanych z ich odzyskaniem przedstawił Bogdan Urbanowicz między innymi w artykule zatytułowanym „Dziennik Fischhornu”³⁰. O pracach restytucyjnych podejmowanych na terenie Niemiec, głównie w Bawarii, wspominał Stanisław Nahlik w „Grabieży dóbr kultury”. Tematem tym zajmował się Jan Pruszyński w „Ochronie dóbr kultury”³¹. Problem przekazywania do Polski w nowych granicach mienia polskiego z terenów Lwowa omówił Maciej Matwijów, z terenów Wilna podobne opracowanie przygotowuje Roman Olkowski. O ratowaniu zabytków znajdujących się na terenie Pomorza Gdańskiego, dotychczasowe opracowania jedynie wspominają, chociaż w wyniku działań tam podjętych galerie sztuki średniowiecznej muzeów narodowych Warszawy i Gdańska zostały wzbogacone o wybitne dzieła sztuki. Uratowano je od zniszczenia, zaginięcia czy też kradzieży, dokonywanych przez kolejnego okupanta³² lub pospolitych szabrowników przybyłych na tereny Pomorza z centralnej Polski³³.

Przedmioty w wyniku działań akcji rewindykacyjnej włączone do zbiorów muzeów, bibliotek i archiwów polskich³⁴, a które muzealnicy rejestrowali i nazywali muzealiami rewindykowanymi, można podzielić na następujące zespoły, przyjmując za kryterium ich proveniencję:

- przedmioty należące do polskich osób prawnych, polskich kolekcji prywatnych, polskich instytucji państwowych i samorządowych, które zrabowane zostały przez Niemcy i Armię Czerwoną (przywiezione po wojnie z Niemiec, Austrii, Czechosłowacji, Francji, ZSRR oraz zabezpieczone na Śląsku i Pomorzu);
- polskie dobra kultury z terenów Wilna i Lwowa, stanowiące własność bądź państwa polskiego, bądź osób i instytucji polskich;

22. J. Pruszyński, *Ochrona zabytków w Polsce*, Warszawa 1989, s. 139.

23. S. Nahlik, op. cit., s. 290.

24. W. Stępnia, *Misja Adama Stebelskiego. Rewindykacja archiwaliów polskich z Niemiec w latach 1945-1947*, Warszawa 1989.

25. Za: J. Pruszyński, *Dziedzictwo...*, t. II, s. 60, patrz przyp. 109.

26. Trzeba tutaj dodać, że nie wymieniam osób pracujących w Warszawie w Biurze podległym Władysławowi Tomkiewiczowi, a także całej rzeszy historyków sztuki, którzy na zlecenie Biura opracowywali straty wojenne w różnych dziedzinach.

27. J. Pruszyński, *Dziedzictwo...*, t. II, s. 63.

28. Ibidem, s. 61.

29. W. Kowalski, *Działalność restytucyjna Karola Estreichera po zakończeniu II wojny światowej*; „Muzealnictwo”, 1988, nr 31, s. 3-12.

30. *Walka o dobra kultury*, red. S. Lorenz, t. II, s. 334 i n.

31. S. Nahlik, op. cit., s. 289-294; J. Pruszyński, *Ochrona zabytków...*, s. 137 i n.

32. M. Łach, *Status prawny komendantur wojennych Armii Czerwonej na Ziemiach Zachodnich i Północnych Polski w 1945 r.* (w:) *Ziemia...*, s. 86.

33. J. Pruszyński, *Dziedzictwo...*, t. II, s. 52, patrz przyp. 85.

34. Były to MNW, MNWr, MN w Gdańsku, PZSW Wawel, Biblioteka Narodowa, AGAD.

■ dobra kultury będące własnością osób i instytucji na terenie państw okupowanych przez Niemcy w czasie II wojny światowej, które w wyniku rekwizycji nazistowskich przywłaszczono na terenie państw okupowanych przez Niemcy, następnie częściowo lokowane w muzeach niemieckich, po wojnie zaś przywiezione do kraju w ramach działań akcji rewindykacyjnej z innych państw europejskich oraz zabezpieczone na Ziemiach Zachodnich.

■ dobra kultury rekwirowane przez nazistów osobom pochodzenia żydowskiego (trafiły one do niemieckich zbiorów muzealnych lub prywatnych zbiorów nazistów), po wojnie przywiezione z Niemiec, Austrii, ZSRR oraz zabezpieczone na Ziemiach Zachodnich;

■ niemieckie dobra kultury instytucji państwowych i samorządowych oraz osób prywatnych, zabezpieczone w niemieckich składnicach na terenie Śląska i Pomorza;

■ dobra kultury należące do osób prywatnych i instytucji niemieckich z Gdańska, w tym mienie kościołów protestanckich i niemieckich gmin żydowskich;

■ mienie właścicieli majątków ziemskich, przejęte przez władze administracyjne podczas przeprowadzania reformy rolnej, które w części trafiło do muzeów.

Z powyższego zestawienia wynika, że dzięki akcji rewindykacyjnej odnaleziono i uratowano część zagrabionych polskich dóbr kultury. Jednocześnie przy tej okazji administracja kraju weszła wówczas w posiadanie dzieł sztuki pochodzenia niemieckiego³⁵ znalezionych na Pomorzu i Śląsku, które można traktować jako składniki restytucji zastępczej za utraczone, zagrabione polskie dobra kultury.

O muzealiach pozyskanych przez muzea, w wyniku opisywanych działań, mówi się dotąd rewindykowane z Austrii, Niemiec, Śląska czy Pomorza. Jednak zważywszy na wyjaśnione w uwagach wstępnych znaczenie słowa rewindykacja, używając tego pojęcia popełniamy w wielu opisanych powyżej przypadkach błąd logiczny.

I tak jedynie powrót do Polski zagrabionego mienia polskiego można tradycyjnie określić jako rewindykacja, czy też restytucja. O mieniu poniemieckim, przywiezionym z Pomorza czy Śląska i przejętym przez muzea Warszawy, Poznania, Wrocławia, Gdańska, Torunia nie można mówić rewindykacja, tu odpowiednim zwrotem jest restytucja zastępcza lub reparacja wojenna. Przewiezienie do Polski

w powojennych granicach elementów wyposażenia majątków polskich wileńskich i lwowskich, to też nie rewindykacja, a skutki przesiedleń ludności. Przejęcie przez muzea polskie wraz z przywiezionymi z Ziemi Zachodnich zabytkami przedmiotów stanowiących dawniej własność obywateli narodowości innej niż polska, to nie rewindykacja, przypadek wynikający z naczelnego celu przeprowadzanej akcji, jakim było ratowanie wszelkich znalezionych dzieł sztuki, bez względu na ich pochodzenie. Przekazywanie mienia podworskiego do muzeów też nie ma można określić mianem rewindykacja. A jednak wszystkie wymienione powojenne okoliczności pozyskiwania muzealiów określa się w większości polskich muzeów właśnie tym określeniem.

Pół wieku minęło od tamtych wydarzeń, czas więc jest po temu, aby zrationalizować terminologię, i nie przekazywać następnym pokoleniom muzealników zafałszowanych informacji.

Oczywiście status własności jest odmienny dla różnych grup muzealiów. Obywatele polscy czy też innych narodowości, poza niemiecką, nie utracili prawa do swojej własności w wyniku rekwizycji czy grabieży dokonanej przez Niemców lub Armię Czerwoną. Własność nie mogła ulec zmianie poprzez fakt pozyskania tych dzieł przez muzea w wyniku przeprowadzenia akcji rewindykacyjnej. Przepisy prawa polskiego oparte na porozumieniach międzynarodowych, w sposób jednoznaczny określają status własności poniemieckich przedmiotów pozyskanych w wyniku opisywanej akcji. Są one od 1945 roku we władaniu skarbu państwa, w imieniu którego zarząd majątkiem opuszczonym i porzuconym sprawował Tymczasowy Zarząd Państwowy³⁷, od 1946 r. własnością skarbu państwa oraz odpowiednich polskich osób prawnych³⁸, a od 1958 r. własnością instytucji reprezentujących skarb państwa, w których posiadaniu przedmioty te znajdowały się w chwili ukazania się ustawy o uregulowaniu stanu prawnego mienia pozostającego pod zarządem państwowym³⁹.

Podjmując temat akcji rewindykacyjnej dzieł sztuki po II wojnie światowej zamierzałam scharakteryzować nie tylko skalę i złożoność tego zagadnienia. Intencją moją było również podkreślenie faktu, że historyczne znaczenie i skutki dla muzeów polskich opisanych działań Polaków nie są dzisiaj doceniane, zarówno przez profesjonalistów, jak i opinię publiczną.

35. Niestety, w wyniku wojennych doświadczeń i nieznajomości przedmiotu, dzieła sztuki niemieckiej, zwłaszcza XIX-wieczne, były często pozostawiane bez należytej opieki lub wręcz celowo niszczone. Porównaj: J. Pruszyński, *Dziedzictwo...*, t. II, s. 55-56; idem, *Prawa do dóbr kultury na ziemiach zachodnich i północnych*, „Państwo i Prawo” 1993, nr 10, s. 53.

36. Zdaniem W. Kowalskiego przedmioty te stały się składnikami reparacji wojennej. Por.: idem, *Restytucja...*, s. 117.

37. Dekret z dnia 2.03.1945 r., o majątkach opuszczonych i porzuconych (Dz.U. nr 9, poz. 45); Ustawa z dnia 6.05.1945 r., o majątkach opuszczonych i porzuconych (Dz.U. nr 17, poz. 97 ze zm., nr 30, poz. 179).

38. Dekret z dnia 8.03.1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich (Dz.U. nr 13, poz. 87 ze zm.).

39. Ustawa z dnia 25.02.1958 r. (Dz.U. nr 11, poz. 37).

Przebieg akcji oraz konsekwencje z niej wypływające były i są wynikiem przede wszystkim uwarunkowań historycznych i politycznych, jakie miały miejsce w naszym kraju w ostatnich kilkudziesięciu latach. Fundamentalne przemiany ustrojowe w Polsce i w Europie na przełomie lat 80. i 90. musiały dotknąć również szeroko rozumianego rynku dóbr kultury, w tym oczywiście i muzealnictwa. W rezultacie środowisko muzealników niespodziewanie stało się w obliczu skomplikowanych problemów, będących wynikiem omawianych tu działań sprzed kilkudziesięciu lat oraz dotyczących ich uregulowań prawnych.

Pomówienia i niesprawiedliwe oceny ze strony władz samorządowych Gdańska czy Wrocławia⁴⁰ np. w stosunku do Muzeum Narodowego w Warszawie jako placówki bezprawnie przetrzymującej *zagrabione dobra kultury*⁴¹, są wynikiem niezajomości działań akcji rewindykacyjnej, jej źródła, przebiegu i celowości oraz uregulowań prawnych podjętych przez ustawodawcę w odniesieniu do mienia poniemieckiego pozostającego po zakończeniu działań wojennych w granicach państwa polskiego⁴².

Brak tej wiedzy o latach 40. i brak zrozumienia trudności i skomplikowanych warunków, w jakich

działali po wojnie ówcześni pracownicy muzeów, bibliotek, archiwów i Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Moim zdaniem, brakuje dobrej woli do uzyskania kompromisu, bo tylko na tej drodze można spodziewać się rozwiązań, które zadawałyby zainteresowane strony. Tylko od rozmów prowadzonych na płaszczyźnie zrozumienia wydarzeń i stanu prawnego sprzed lat oraz faktu przypisania poszczególnych kolekcji czy pojedynczych przedmiotów od przeszło 50 lat do zbiorów danego muzeum zależy, czy podejmowane decyzje dotyczące miejsca eksponowania poszczególnych dzieł będą racjonalne i trafne.

Wypożyczanie eksponatów przez poszczególne muzea między sobą czy też innym zainteresowanym instytucjom, na przykład kościołom, to przykład takich rozwiązań⁴³. Nie jedyny, bowiem sporządzenie konserwatorskich kopii to kolejny sposób na osiągnięcie kompromisu⁴⁴. Bardzo ważne jest, aby polskie galerie muzealne zachowały spójność, wartość artystyczną i poznawczą.

Mam nadzieję, że niniejsze usystematyzowanie wiadomości może być punktem wyjścia i źródłem informacji dla tych osób, które chcą rzetelnie poznać tę skomplikowaną tematykę.

40. „Dziennik Bałtycki”, „Gazeta Wrocławska” oraz wrocławskie i gdańskie wydania „Gazety Wyborczej” były inicjatorami akcji prowadzonej pod hasłem *Oddajcie, co nasze*.

41. Oceny takie zawarte są np. w pracy ks. S. Bogdanowicza, *Dziela sztuki sakralnej Bazyliki Mariackiej w Gdańsku*, Gdańsk 1990.

42. Muzeum warszawskie zostało określone jako centralna instytucja muzealna w Polsce, której zbiory miały być powiększone o zabytki poniemieckie. Patrz: pismo Ministra Kultury i Sztuki z dnia 31.10.1945 r., L.dz. 897/45 adresowane do dyrektora S. Lorentza, akta działu inwentarzy technika „Rewindykacje”.

43. W latach 1948-2002 MNW przekazało na własność do muzeów wrocławskich 338 zabytków oraz 15 720 przedwojennych reprodukcji fotograficznych przedstawiających dawne zbiory wrocławskie. Obecnie we Wrocławiu w Muzeum Narodowym znajduje się 205, w Muzeum Historycznym 43, zaś w Muzeum Archeologicznym 7 muzealiów, użyczonych przez MNW do 2005 r. z możliwością przedłużenia okresu użyczenia.

44. Konserwatorzy MNW sporządzili konserwatorską kopię (z powtórzeniem technologii oryginału) Tryptyku z Pławna dla tamtejszej parafii, w celu zachowania oryginału w Galerii Sztuki Średniowiecznej MNW.

THE RECOVERY CAMPAIGN OF 1945-1950. A DEBATE CONCERNING TERMINOLOGY OR THE ISSUE AT STAKE

The name of the campaign conducted by the Ministry of Culture and Art behind the front line in Silesia, Pomerania, Austria and Germany comes from *revindicatio* – the recovery of lost property, a term subsequently replaced by *restitutio* – from *restitutio in integrum* – the right to restore the previous state of things, applied in international law to describe the restoration of property illegally seized during wartime. The Bureau for Recovery and Compensation of the Head Office of Museums and the Protection of Historical Monuments at the Ministry of Culture and Art, directed by Władysław Tomkiewicz, delegated numerous persons to search for Polish cultural property plundered by the Nazis. Frequently concealed in various caches in Silesia, Pomerania, Austria and Germany, it was discovered thanks to the information collected already during the war by workers of the Underground Polish state, commissioned by the Delegation of the government-in-exile.

The outcome of this undertaking included salvaging not only part of Polish cultural property but also historical monuments from different scattered collections, originating from other countries occupied by the Germans as well as property appropriated by the Nazis after 1933 from citizens of Jewish descent and German private owners and institutions. The systemic transformations which took place after the second world war involved land reform and the seizure of historical monuments by the authorities from their former owners. The reclaiming campaign also encompassed cultural property brought over from Vilno and Lvov together with the displaced local Polish

population. All the objects salvaged and discovered in this matter were included into museum collections. The obtaining of historical monuments by Polish museums due to the recovery campaign was the reason why up to this very day they are described as “recovered from...”. The application of this term in relation to exhibits of such diverse origin is incorrect, and their status was improperly defined by numerous members of the museum staff. Despite the fact that upon the basis of Polish law, founded on international negotiations, monuments of German origin became state property, they were not treated as museum property and their status was regarded as temporary and undefined. Works of art listed in museum registers and originating from landed estates were treated as museum belongings. Neither Polish collectors or persons of nationalities other than Polish lost their ownership rights as a result of salvaging works of art in the course of the recovery campaign. The above described undertakings considerably increased the collections of certain Polish museums, and up to this very day the problem of recovery gives rise to intense emotions. For representatives of Wrocław or Gdańsk the concept of “reclaiming” denotes bringing back monuments from Warsaw to the place of their origin. This attitude towards, e.g. the National Museum in Warsaw ignores legal regulations and does not take into consideration the recovery campaign, its course and purpose. The only possible compromise would be exhibition co-operation or the execution of conservation copies so that Polish museum galleries could continue to fulfil their statutory functions.